

GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

CZWARTEK 16 LUTEGO 1950 ROKU

Nr 47 (1328)

UKŁAD O PRZYJAŹNI

sojuszu i pomocy wzajemnej między ZSRR a Chińską Republiką Ludową

MOSKWA (PAP). — W dniu 14 lutego br. podpisano w Moskwie układ o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między ZSRR, a Chińską Republiką Ludową, porozumienie w sprawie chińskiej czangczunskiej linii kolejowej, portu Arthura i Dajrenu oraz porozumienie w sprawie długoterminowego kredytu gospodarczego.

Niżej podajemy pełny tekst układu i porozumień:

Układ o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między ZSRR a Chińską Republiką Ludową.

Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej, ożywione zdecydowaną wolą, by drogą wzmocnienia przyjaźni i współpracy między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Chińską Republiką Ludową wspólnie przeszkodzić odrodzeniu imperializmu japońskiego i powtórzeniu się agresji ze strony Japonii lub którejś z jej satelickich państw, które w jakiegokolwiek bądź formie połączyłyby się z Japonią w aktach agresji.

przenikniętym pragnieniem umacniania długotrwałego pokoju i powszechnego bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie i na całym świecie, zgodnie z celami i zasadami Organizacji Narodów Zjednoczonych;

głęboko przekonane, że zacieśnienie dobrych stosunków sąsiedzkich i przyjaźni między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Chińską Republiką Ludową odpowiada podstawowym interesom narodów Związku Radzieckiego i Chin, — postanowili w tym celu zawrzeć niniejszy układ i wyznaczyli w charakterze swych pełnomocników:

Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — Andrzeja Wyszyńskiego, ministra spraw zagranicznych ZSRR, Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej — Czou En-laia, premiera Państwa, Czou En-laia, ministra Państwa, Czou En-laia, ministra Państwa.

Obaj pełnomocnicy przedstawiciele, po wymianie swych pełnomocnictw, które okazały się w należytej formie i w pełnym porządku, uzgodnili co następuje:

Art. 1 obie umawiające się strony zobowiązują się, że będą podejmowały wspólnie wszelkie będące w ich mocy konieczne kroki w celu niedopuszczenia do powtórzenia się agresji i pogwałcenia pokoju ze strony Japonii lub któregośkolwiek bądź innego państwa, które bezpośrednio lub pośrednio połączyłyby się z Japonią w aktach agresji. W wypadku, jeżeli jedna z umawiających się stron stanie się obiektem napaści ze strony Japonii lub sprzymierzonej z nią państw i znajdzie się w ten sposób w stanie wojny, — druga umawiająca się strona niezwłocznie udzieli jej pomocy wojskowej i innej przy użyciu wszelkich środków, będących w jej mocy.

Umawiające się strony deklarują również gotowość uczestniczenia w duchu szczerzej współpracy we wszystkich akcjach międzynarodowych, mających na celu zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa na całym świecie oraz będą poświęcać w całości swe siły dla jak najrychlejszego urzeczywistnienia tych celów.

Art. 2 obie umawiające się strony zobowiązują się, na zasadzie zgodnego porozumienia wzajemnego, dążyć do zawarcia w możliwie jak najkrótszym terminie, wraz z innymi mocarstwami sprzymierzonymi podczas drugiej wojny światowej traktatu pokojowego z Japonią.

Art. 3 obie umawiające się strony nie będą zawierały żadnego sojuszu wymierzonego przeciwko drugiej stronie, jak również nie będą uczestniczyły w żadnych koalicjach, ani też w żadnych akcjach lub poczynaniach wymierzonych przeciwko drugiej stronie.

Art. 4 obie umawiające się strony będą konsultowały się nawzajem co do wszystkich ważnych zagadnień między narodowych, dotyczących wspólnych interesów Związku Radzieckiego i Chin, kierując się interesami umocnienia pokoju i powszechnego bezpieczeństwa.

Art. 5 obie umawiające się strony zobowiązują się w duchu przyjaźni i współpracy oraz zgodnie z zasadami równoprawności, wzajemnych interesów jak i wzajemnego poszanowania suwerenności państwowej i integralności terytorialnej oraz niemieszania się w sprawy wewnętrzne drugiej strony — rozwi-

jać i zacieśniać stosunki ekonomiczne i kulturalne między Związkiem Radzieckim a Chinami oraz udzielać sobie nawzajem wszelkiej możliwej pomocy ekonomicznej i realizować niezbędną współpracę ekonomiczną.

Art. 6 układ niniejszy wchodzi w życie natychmiast od dnia ratyfikacji; wymiana dokumentów ratyfikacyjnych odbędzie się w Pekinie.

Niniejszy układ pozostaje w mocy w ciągu lat 30-tu, przy czym, jeśli jedna z umawiających się stron w ciągu roku przed upływem tego terminu nie wyrazi pragnienia wypowiedzenia układu, —

pozostanie on w dalszym ciągu w mocy na przeciąg lat 5-ciu i zgodnie z tą regułą będzie przedłużany.

Sporządzono w mieście Moskwie, dnia 14 lutego 1950 roku w dwóch egzemplarzach, — każdy w językach rosyjskim i chińskim, — przy czym oba teksty mają jednakową moc obowiązującą. Z upoważnienia Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich:

A. Wyszyński

Z upoważnienia Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej:

Czou En - lai.

Sojusz radziecko-chiński

stanowi potężny wkład do sprawy umocnienia pokoju i demokracji na świecie

Przemówienie ministra Wyszyńskiego

Przemówienie ministra Czou En-laia



Panie Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego! Panie Premierze Państwowej Rady Administracyjnej! Panowie!

W historii stosunków radziecko-chińskich wpisana dziś została nowa, doniosła karta. Podpisane zostały dziś dokumenty o ogromnym historycznym znaczeniu — układ o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej, porozumienie w sprawie chińskiej czangczunskiej linii kolejowej, portu Arthura i Dajrenu, porozumienie w sprawie długoterminowego kredytu gospodarczego.

Komunikat o podpisaniu tych dokumentów powitany będzie z uczuciem głębokiego zadowolenia nie tylko przez cały naród radziecki, lecz i przez wszystkich przyjaźliół pokoju, demokracji i postępu.

Układ o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej oraz wspomniane wyżej porozumienia, oparte na poszanowaniu zasad równoprawności, niezależności państwowej i suwerenności narodowej, konsolidują historyczne stosunki między narodami Związku Radzieckiego a narodem chińskim. Naród radziecki zawsze żył głębokie uczucia przyjaźni i szacunku dla narodu chińskiego, dla jego bohaterskiej walki wyzwoleniczej pod kierownictwem wodza narodu chińskiego Mao Tse-tunga przeciwko uciskowi feudalnemu i imperialistycznemu. W swej niezmiennie sympatii z tą walką, naród radziecki żył głębokie przekonanie, że — jak to powiedział Wódz narodu radzieckiego J. Stalin już w 1925 r. — „PRAWDA I SPRA-

WIEDLIWOŚĆ SA CAŁKOWICIE PO STRONIE REWOLUCJI CHIŃSKIEJ”.

„Oto dlaczego — powiedział wtedy J. Stalin — sympatyzujemy i będziemy sympatyzowali z rewolucją chińską w jej walce o wyzwolenie narodu chińskiego spod jarzma imperialistów i o zjednoczenie Chin w jedno państwo”.

Naród radziecki okazywał niezmiennie swą sympatię sprawie wyzwolenia narodu chińskiego. Podpisany dzisiaj układ o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową stanowi wyraz dążenia obu naszych narodów do wieczystej przyjaźni i współpracy dla pomyślności naszych krajów, dla umocnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Porozumienie w sprawie chińskiej czangczunskiej linii kolejowej, portu Arthura i Dajrenu ma wielkie i doniosłe znaczenie. Porozumienie stwierdza, że po 1945 r. zostały zasadniczo przemianowane w sytuacji na Dalekim Wschodzie, które umożliwiają nowe podejście do zagadnienia chińskiej czangczunskiej linii kolejowej, portu Arthura i Dajrenu. Każdy artykuł tego porozumienia świadczy o wysokim poszanowaniu przez Związek Radziecki niezależności narodowej oraz narodowych praw i interesów ludu chińskiego, o niezwykle wysokiej wartości zasad radzieckiej polityki zagranicznej.

Podstawą porozumienia w sprawie przyznania przez Związek Radziecki długoterminowego kredytu gospodarczego Chińskiej Republice Ludowej była zdecydowana wola na szczytach narodów rozwijania i zacieśniania stosunków gospodarczych i kulturalnych między Związkiem Radzieckim a Chinami, oraz udzielania sobie nawzajem pomocy gospodarczej.

Podpisane dzisiaj układy i porozumienia między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Chińską Republiką Ludową stanowią ogromny wkład do sprawy umocnienia pokoju i demokracji na całym świecie. Niech mi wolno będzie, Panie Przewodniczący i Panie Premierze, pogratulować Panom podpisanie tych historycznych aktów, konsolidujących nasz sojusz i naszą przyjaźń. Niech wzmacnia się i żyje wieczny sojusz i przyjaźń między narodami Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Chińskiej Republiki Ludowej!

Panie Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR! Panie Ministrze Spraw Zagranicznych ZSRR! Panowie!

Między Chińską Republiką Ludową a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich podpisano dziś nowy układ o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej, porozumienie w sprawie chińskiej czangczunskiej linii kolejowej, portu Arthura i Dajrenu, oraz porozumienie w sprawie udzielenia Chinom kredytu, — jak również dokonano wymiany not. Zawarcie wspomnianego układu i wymienionych porozumień znajduje oparcie w żywotnych interesach wielkich narodów Chin i Związku Radzieckiego oraz stanowi wyraz braterskiej przyjaźni i wieczystej współpracy między Chinami a Związkiem Radzieckim. Zawarcie układu i porozumień jest szczególnie cennym wyrazem serdecznej pomocy dla rewolucyjnej sprawy narodu chińskiego ze strony Związku Radzieckiego, kierowanego w myśl wskazań politycznych Generalissimusa Stalina. Nie ulega żadnej wątpliwości, że ta ścisła i szczerza współpraca Chin i Związku Radzieckiego ma niezmiernie głębokie znaczenie historyczne i niechybnie będzie miała ogromny wpływ i konsekwencje dla sprawy pokoju i sprawiedliwości dla narodów Wschodu i całego świata.

Wielka przyjaźń między naszymi dwoma mocarstwami ugruntowała się od chwili Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Jednakże imperializm i kontrrewolucyjny rząd Chin przeszkadzały dalszej współpracy pomiędzy nami. Zwycięstwo narodu chińskiego doprowadziło do zasadniczych zmian w tej sytuacji. Naród chiński pod kierownictwem przewodniczącego Mao Tse-tunga stworzył Chińską Republikę Ludową i powołał do życia państwo zjednoczone jak nigdy dotąd, co umożliwiło szczerą współpracę między naszymi dwoma wielkimi państwami.

Dzięki spotkaniom i wymianie zdań między Generalissimusem Stalinem, a przewodniczącym Mao Tse-tungiem możliwość ta przekształciła się w realną rzeczywistość, a przyjaźń, sojusz i pomoc wzajemna Chin i Związku Radzieckiego zostały utrwalone w podpisanym obecnie układzie.

Blok imperialistyczny z imperializmem amerykańskim na czele usiłował wszelkimi sposobami, stosując prowokacyjne metody, zakłócić przyjaźń między naszymi mocarstwami, lecz haniebne te próby załamały się całkowicie.

Układ i porozumienia zawarte między Chinami a Związkiem Radzieckim mają szczególnie doniosłe znaczenie dla odrodzonej Chińskiej Republiki Ludowej. Pomogą one narodowi chińskiemu do uświadomienia sobie faktu, że NIE JEST ON OSAMOTNIONY oraz będą stanowiły pomoc w dziele odbudowy i rozwoju chińskiego życia gospodarczego. Pa-

Fala masowych zobowiązań na cześć Dnia 8 Marca

Im bliższy dzień 8 Marca, tym szersze kregi zaczyna zapoczątkowana przez robotnicę PZPB im. Stalina, akcja godnego uczczenia Międzynarodowego Święta Kobiet. W tym dniu uroczystym robotnicze wszystkich łódzkich zakładów przy podsumowaniu osiągnięć, będą mogły powiedzieć sobie, że oto wzbogaciły swój kraj i całą klasę robotniczą, że dały Państwu wiele metrów i kilogramów ponadplanowej produkcji.

WIPEŁNIAMY NASZE ZOBOWIĄZANIA

Kobiety z PZPB Nr. 3 donoszą, że w pełni realizują swe postanowienia dokształcania słabszych tkanek i tkacek. A więc tow. Li siecka, Kiezkowa, Herbichowa, Poleć i Okrój zostają po godzinach pracy, douczając skutecznie prządki, nie wykonujące baz produkcyjnych. Tkaczka tow. Szewczykowa poświęca wiele wysiłku, dokształcając młode niewykwalifikowane tkaczki.

W PZPB Ruda Fabianicka (Oddział II), kobiety złożyły zobowiązanie wyszkolenia na dzień 8 Marca 15-tu młodych tkaczy. Wśród nich wyróżnia się tow. Sawicka,

która z prawdziwym oddaniem i poświęceniem uczy młodzież.

NASZ KORESPONDENT Z PZPB IM. STALINA TOW. JOZWIAK DONOSI:

„Dzięki inicjatywie przewodniczącej Ligi Kobiet tow. Franc, akcja ta objęła u nas ogromną część załogi. 13 zespołów podjęło zobowiązanie podniesienia ilości produkcji od 6 do 10 procent. Tow. Szpakowski, majster, tow. Kuczma, Oweczarek, Pawłowski, Rodewał, Krzyżanowski, Szymański, Kawecki, złożyli zobowiązania podniesienia ilości produkcji o 8 procent i podwyższenia odsetka przymy. Majstrowie oddziały przewijalni Siciński, Cedrowski, Łożarek, Górecki, Śwignog, wraz ze swymi zespołami zobowiązali się także podnieść jakość i ilość produkcji oraz zmniejszyć liczbę braków.

KOBIETY Z PZPBz. NR 5 POWIĘKSZĄ LICZEBNOŚĆ KOLA L. K.

Członkinie kola L. K. zwiększają stan kola fabrycznego z 260 do 300 osób. Poza tym postanowiły nawiązać kontakt ze wsią i zorganizować tam kolo L. K. oraz rozwinąć współzawodnicztwo na terenie swego zakładu pracy.

Tak lud francuski walczy o pokój

Transporty broni zatopiono w porcie nicejskim

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą, że w porcie nicejskim doszło do burzliwych zajść, w czasie których tysiące demokratów zamianowały niezłomną wolę walki o pokój, ożywiając lud francuski. Ma-

nifestanci wrzucili do morza skrzynie z bronią przeznaczoną dla Jugosławii Tito.

Broni ta, wyprodukowana w zakładach Sneaase w la Bocca, miała być załadowana na statek „Jean Do lo”, który przez Tunis udawał się do Jugosławii.

Przywódcy związków zawodowych i organizacji bojowników o wolność i pokój, uprzedzeni o mającym nastąpić przeładunku, wydali apel do ludności.

We wtorek rano skrzynie z bronią zostały przewiezione samochodami ciężarowymi do portu pod silną eskortą żołnierzy. Port obsadzony został przez setki policjantów. Demonstranci natychmiast przerwali pracę, podobnie jak robotnicy zakładów Michel, kolejarze ze stacji nicejskiej St. Roch oraz tramwajarze. Wśród okrzyków „żądamy pokoju” robotnicy udali się do portu, odpowiadając kamieniami na pałki gumowe i bomby łzawiące, których użyła policja. Po wrzuceniu do morza skrzyń oraz zmuszeniu policji do odwrotu, robotnicy francuscy spokojnie powrócili w pochodzie przez ulice Nicei do swoich zajęć.

Robotnicy portowi w Saint Nazaire ponownie odmówili załadowania na statek angielski „Empire Marshall” sprzętu wojennego, przeznaczonego dla Indochin.

Kolej rze w Castres, departament Tarn, poparci przez ludność miasta, przeciwstawili się odprawieniu dwóch wagonów, załadowanych 30 tonami amunicji.

Robotnicy fabryki liczników auto matycznych, w Montrouge pod Paryżem odmówili pracy nad precyzyjnymi częściami bomb, które produkują te zakłady.

Unia związków zawodowych okręgu paryskiego przesłała robotnikom portowym w Cherbourgu, którzy odmawiają przeładunku sprzętu wojennego, kilka samochodów załadowanych żywnością.

Również we wsłach szeregu departamentów rozwija się akcja zbiorowa wśród chłopów na rzecz robotników portowych, walczących o pokój.



Panie Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR! Panie Ministrze Spraw Zagranicznych ZSRR! Panowie!

rozumienia między Chinami a Związkiem Radzieckim w sprawie chińskiej czangczunskiej linii kolejowej, w sprawie portu Arthura i Dajrenu, porozumienie w sprawie udzielenia kredytu Chinom, jak również wymiana not w sprawie przekazania bez odszkodowania rządowi chińskiemu przez rząd radziecki mienia nabytego w Mandżurii od właścicieli japońskich, a także o przekazaniu bez odszkodowania wszystkich budynków byłego tzw. miasteczka wojskowego w Pekinie, wszystko to stanowi wyraz wielkiej przyjaźni ze strony rządu radzieckiego i Generalissimusa Stalina i wywoła niewątpliwie w narodzie chińskim uczucie najwyższego entuzjazmu.

Niech mi wolno będzie w imieniu narodu chińskiego wyrazić wdzięczność Generalissimusowi Stalinowi i rządowi radzieckiemu za tę wielką przyjaźń.

Chiny i Związek Radziecki utożsamiają się z wielką współpracą w imię pokoju, sprawiedliwości i powszechnego bezpieczeństwa. Współpraca ta stanowi wyraz nie tylko interesów narodów Chin i Związku Radzieckiego, lecz również interesów wszystkich narodów Wschodu i całego świata, którym drogą są pokój i sprawiedliwość. Jestem przekonany, że układ i porozumienie, które zawarłszy strony narodu Chin i Związku Radzieckiego, lecz również postępowej ludzkości całego świata. Jedynie imperializm i podżegacze wojny przyjmą ten układ i te porozumienia z niechęcią.

Zespolenie narodów Chin i Związku Radzieckiego, liczących razem około 700 milionów ludzi, stanowią siłę nie do pokonania. Niech żyje wieczysta przyjaźń i wieczysta współpraca Chin i Związku Radzieckiego.

Konferencja w sprawie walki z analfabetyzmem

„Okręgowa Rada Związków Zawodowych w Łodzi, podaje do wiadomości, że wspólnie ze Społecznym Komitetem do Walki z Analfabetyzmem zwołuje konferencję, na którą zaprasza Dyrektora Zakładów, Przewodniczących Rad Zakładowych, Kierowników Świełcie, jak również Przewodniczących i Referentów Kulturalno-Oświatowych Związków Branżowych.

Konferencja dla zakładów średniowieści odbędzie się dnia 16 lutego br. o godz. 17, w sali teatralnej ORZZ w Łodzi.

Obecność wszystkich zaproszonych obowiązkowa. Na konferencji będzie obecny Pełnomocnik Rządu do Walki z Analfabetyzmem, oraz przedstawiciel Centralnej Rady Związków Zawodowych”.

OKRĘGOWA RADA ZW. ZAW. W ŁODZI

Komunikat

Zawiadamiamy, że w dniu 16 lutego br. o godz. 18 w lokalu Osrodek Szkolenia Partynego, przy ul. Traugotta Nr. 1, odbędzie się konsultacja z kolejnego tematu dla grupy samokształceniowej Dzielnicy — Górnej.

Osrodek Szkolenia Partynego.

Porozumienie między Rządem Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, a Centralnym Rządem Chińskiej Republiki Ludowej w sprawie przyznania kredytu Chińskiej Republice Ludowej

W związku ze zgodą Rządu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich na zadośćuczynienie prośbie Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej o przyznanie Chinom kredytu na zakup urządzeń i innych materiałów, jakie Związek Radziecki zgodził się dostarczyć Chinom, oba rządy uzgodniły co następuje:

Art. 1 Rząd ZSRR przyznaje Centralnemu Rządowi Ludowemu Chińskiej Republiki Ludowej kredyt w przeliczeniu dolarowym w wysokości 300 milionów dolarów amerykańskich według kursu 35 dolarów amerykańskich za uncję czystego złota.

Wobec niezmiernego spustoszenia Chin w następstwie długotrwałych działań wojennych na terytorium chińskim, rząd radziecki zgodził się przyznać ten kredyt na ulgowych warunkach oprocentowania: 1 proc. rocznie.

Art. 2 wspomniany w art. 1 kredyt będzie realizowany w przebiegu 5 lat, począwszy od 1 stycznia 1950 r. w równych ratach po 20 proc. kredytu corocznie w celu pokrycia kosztów dostawy z ZSRR urządzeń i materiałów, w tym urządzeń dla elektrowni, zakładów metalurgicznych i fabryk budowy maszyn, urządzeń dla kopalni węgla i rud, urządzeń kolejowych i innych urządzeń transportowych, szyn oraz innych materiałów dla odbudowy i rozwoju chińskiej gospodarki narodowej.

Nomenklatura, ilość, ceny i terminy dostaw urządzeń i materiałów zostaną ustalone w drodze specjalnego porozumienia stron, przy

czym ceny określone będą na podstawie cen rynków światowych.

Kwoty kredytowe niewykorzystane w ciągu jednego okresu rocznego mogą być wykorzystane w następnych okresach rocznych.

Art. 3 Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej spłaca wymieniony w art. 1 kredyt oraz procenty dostawami surowców, herbaty, złota i dołarami amerykańskimi. Ceny surowców i herbaty, ilość i terminy dostaw zostaną ustalone w osobnym porozumieniu, przy czym ceny określone będą na podstawie cen rynków światowych.

Spłata kredytu nastąpi w przebiegu 10 lat w równych corocznych ratach w wysokości 1/10 sumy otrzymanego kredytu, płatnych najpóźniej 31 grudnia każdego roku. Pierwsza rata spłacona będzie najpóźniej 31 grudnia 1954 r., a ostatnia 31 grudnia 1963 r.

Spłata procentów kredytu, które liczą się od dnia wykorzystania od powiadnionej części kredytu, następuje w okresach półrocznych.

Art. 4 w celu prowadzenia rozrachunków, związków z kredytem, przewidzianym w niniejszym porozumieniu, Państwo w Bank ZSRR i Bank Narodowy Chińskiej Republiki Ludowej otwórzają specjalne konta i ustalają wspólnie sposób rozrachunków i prowadzenia kont w myśl niniejszego porozumienia.

Art. 5 porozumienie niniejsze wchodzi w życie z dniem podpisania i podlega ratyfikacji. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpi w Pekinie.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpi w Pekinie.

Sporządzono w Moskwie 14 lutego 1950 roku w dwóch egzemplarzach — w języku rosyjskim i chińskim — przy czym oba teksty posiadają jednakową moc obowiązującą. Z upoważnienia Rządu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich:

A. Wyszyński
Z upoważnienia Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej:
Czou En-lai

Porozumienie między ZSRR a Chińską Republiką Ludową w sprawie chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej, Portu Arthura i Dajrenu

Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej stwierdzają, że po 1945 roku na stałą zasadniczą przemianę w sytuacji na Dalekim Wschodzie, a mianowicie:

Imperialistyczna Japonia poniosła klęskę; reakcyjny rząd kuo-min-tangowski został obalony; Chiny stały się Republiką Ludową - Demokratyczną; w Chinach powstał nowy rząd ludowy, który zjednoczył całe Chiny, zrealizował politykę przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim i dowiódł swej

zdolności obrony niezależności państwowej i integralności terytorialnej Chin oraz honoru narodowego i godności ludu chińskiego.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej uważają, że ta nowa sytuacja daje możliwość nowego podejścia do zagadnienia chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej, portu Arthura i Dajrenu. Zgodnie z tymi nowymi okolicznościami, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej postanowili zawrzeć niniejsze porozumienie w sprawie chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej, portu Arthura i Dajrenu.

Art. 1 obie umawiające się strony postanowiły zgodnie, że rząd radziecki przekazuje rządowi chińskiej republiki ludowej bez odszkodowania wszystkie swe prawa z tytułu wspólnego zarządu chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej wraz z całym należącym do tej kolei mieniem. Przekazanie nastąpi bezpośrednio po zawarciu traktatu pokojowego z Japonią, nie później jednak niż w końcu 1952 roku.

Istniejący obecnie wspólny radziecko - chiński zarząd chińskiej czangczuńskiej linii kolejowej pozostaje bez zmian aż do całkowitego przekazania, jednakże tryb obsadzania stanowisk przed przekazaniem zostanie ustalony przez przedstawicieli strony radzieckiej i chińskiej ulega zmianie po wejściu niniejszego porozumienia w życie w ten sposób, że następuje kolejne obsadzenie stanowisk na określony czas (dierownik kolei, przewodniczący zarządu i inni). Jeśli chodzi o konkretne sposoby przekazania, to zostaną one uzgodnione i określone przez obie umawiające się strony.

Art. 2 obie umawiające się strony uzgodniły, że wojska radzieckie zostaną wycofane z używanej wspólnie morskiej bazy wojennej Portu Arthura, a urządzenia w tym rejonie zostaną przekazane Rządowi Chińskiej Republiki Ludowej bezpośrednio po zawarciu traktatu pokojowego z Japonią, nie później jednak niż w końcu 1952 r., z tym, że Rząd Chińskiej Republiki Ludowej zwróci Związkowi Radzieckiemu koszty odbudowy i budowy urządzeń, do konanej przez Związek Radziecki od 1945 r.

Art. 3 obie umawiające się strony zgodziły się co do tego, że zagadnienie portu Dajren powinno być rozpatrzone po zawarciu traktatu pokojowego z Japonią. Jeśli chodzi o administrację w Dajren, to należy ona w pełni do Rządu Chińskiej Republiki Ludowej. Całe mienie w Dajren, znajdujące się w chwili obecnej pod tymczasowym zarządkiem lub w dzierżawie strony radzieckiej, powinno być przejęte przez Rząd Chińskiej Republiki Ludowej. W celu wykonania prac, związanych z przejęciem wspomnianego mienia, Rządy Związku Radzieckiego i Chin mianują po 3 przedstawicieli dla ustanowienia wspólnej komisji, która w przebiegu 3 miesięcy od wejścia w życie niniejszego porozumienia określi konkretne sposoby przekazania mienia i, po zatwierdzeniu propozycji wspólnej komisji przez rządy obu stron, zakończy ich wykomanie w ciągu roku 1950.

Art. 4 porozumienie niniejsze wchodzi w życie z dniem ratyfikacji. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpi w Pekinie. Sporządzono w Moskwie, 14 lutego 1950 roku, w dwóch egzemplarzach — w językach rosyjskim i chińskim, — przy czym oba teksty posiadają jednakową moc obowiązującą. Z upoważnienia Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich:

A. Wyszyński,
Z upoważnienia Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej:
Czou En-lai

Zasłużony kapłan — ks. kanonik Konarski odznaczony Krzyżem Komandorskim Odrodzenia Polski

POZNAŃ (PAP). W dniu 14 bm. w Złotej Sali Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, w czasie nadzwyczajnego posiedzenia prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej odbyła się uroczystość dekoracji Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski ks. kanonika Edmunda Konarskiego z Szemberowa, pow. Wrzesnia.

W posiedzeniu wziął udział wojeвода poznański — Stefan Brzezinski. Aktu dekoracji dokonał w imieniu Prezydenta R. P. przewodniczący WRN — tow. Hetmański.

Dziękując za zaszczytne wyróżnienie, ks. kanonik Konarski podkreślił, że nie będzie szczędził sił przy odbudowie Polski Ludowej i zapewnieniu lepszej przyszłości naszej ojczyzny wraz z patriotyczną częścią duchowieństwa.

Ks. kanonik Konarski, mający za sobą 56 lat kapłaństwa, urodził się 22. X. 1870 r. w Poznaniu. W r. 1900 został proboszczem w Szemberowie, pow. Wrzesnia, gdzie w ciągu 50 lat pełnił obowiązki duszpasterskie.

Od r. 1936 do 15 stycznia br. był ks. kanonik dziekanem dekanatu powiatdzkiego. Po przeniesieniu dekanatu do Witkowa i poszerzeniu go o dalsze parafie, ks. Konarski został ponownie w dniu 15 stycznia 1950 r. mianowany dziekanem powiatowego dekanatu.

Za swoje patriotyczne stanowisko został on aresztowany przez okupanta hitlerowski w grudniu 1941 r. Po wyjściu z więzień i obozów hitlerowskich przebywał w Warszawie, będąc kapłanem w szpitalu Maltańskim. W okresie powstania pomagał chorym i rannym, nosząc pociechę religijną i udzielając pomocy sanitarnej. W lutym 1945 r. powrócił do Szemberowa.

W r. 1948 został ks. Konarski mianowany kanonikiem. Mimo podeszłego wieku, bierze on aktywny udział w pracach charytatywnych i społecznych, m. in. w akcji na rzecz odbudowy Warszawy i Poznania.

Ks. kanonik Konarski, uczestnicząc w konferencjach poznańskich i warszawskich, wraz z innymi 1.200 księżmi zdecydowanie poparlił przestępstwa działywalności b. władz „Caritasu”.

Po powrocie z Warszawy ks. kanonik Konarski został wezwany przez ks. biskupa diecezji gnieźnieńskiej Bernackiego i zdjęty z swego duszpasterska i zdecydował się patriotycznie postawić za stanowiska dziekana witkowskiego. Społeczeństwo dekanatu witkowskiego i całego pow. wrzeszńskiego

ostro potępilo stanowisko wyższej hierarchii kościelnej, krzywdzące zaśluzonego kapłana, cieszącego się ogólną czią i szacunkiem. Zdjęcie ks. Konarskiego ze stanowiska oburzyło nie tylko parafian, ale i księży całego dekanatu, którzy zaprotowali przeciwko stanowisku biskupa Bernackiego.

Przeszło 2000 parafian manifestowało swoje przywiązanie do ks. Konarskiego. Parafianie wy-

lonili ponad 70-osobowa delegacja, która udala się do Kurii Biskupiej, żądając zmiany decyzji biskupa Bernackiego. Księża i parafianie wystosowali liczne listy indywidualne do Kurii Biskupiej, protestując przeciwko niesprawiedliwości w stosunku do najstarszego duszpasterza diecezji.

Ks. kanonik Konarski został ostatnio wybrany prezesem nowego zarządu „Caritasu” w Gnieźnie.

GŁOS OBURZENIA

Oświadczenie kierowniczych kół episkopatu w sprawie zrzeszenia „Caritas” wywołało w prasie warszawskiej szereg komentarzy. Pisma podkreślały, że celem tego oświadczenia jest „wybielenie” dawnych władz „Caritasu”, przeciwstawienie się zmianom, jakie zostały przeprowadzone ku użytkowi biednych, chorych i dzieci — podopiecznych „Caritasu”.

„Trybuna Ludu” zwraca uwagę, że oświadczenie to oznacza iż: „reakcyjnej części hierarchii potrzebna jest taka „Caritas”, jaka była dotychczas. Jeśli „Caritas” ma służyć akcji charytatywnej, a nie ciemnym machinacjom sprzeniewierczyeli gloszą publicznego i reakcyjnych polityków — to lepiej, żeby takiej „Caritas” w ogóle nie było. Lepiej zamknąć jej szpitale i sanatoria, przedszkola i świetlice. Tak chce reakcyjna część hierarchii kościelnej”.

Intencje kardynała Spellmana

Pisma zwracają uwagę na zawarte w oświadczeniu twierdzenie, że „Caritas” udziela pomocy nie z uwzględnieniem podopiecznych, lecz w myśl intencji... ofiarodawców, w danym wypadku... biskupów amerykańskich.

Pisze o tym „Życie Warszawy”:

„Nie ulega dla nikogo wątpliwości, że komisja episkopalna nadająca „Caritasu” aż nadto dobrze znała i zna życiowe intencje, jakie na przykład episkopat amerykański żywił i żywi w odniesieniu do Polski Ludowej. „Biskupi amerykańscy”, jak to w swym niedzielnym kazaniu wyraził się ksiądz prymas Wyszyński. A szczególnie ksiądz kardynał Spellman. Intencje, które — że pozwolimy sobie być znowu innego zdania niż księża biskupi — nader dalekie są od zasad ewangelicznych. Zachodzi nawet poważna obawa, iż komisja episkopalna przy rozdzielaniu darów i zapomóg, nawet w jednej tej samej intencji nie mogła być spójna, nie mogła być spójna w intencji i intencji ofiarodawców.”

Gdyby tym intencjom zadośćuczyniono — zapewne — dzieci w zakładach „Caritasu” miałyby jęszcze gorzej niż dotąd. Natomiast wszyscy ukrywający się jęszcze w Polsce byli wehrmachtowcy. SS-

mani, banderowcy, wszystkie nie-dobricie reakcyjne krajowe i zagraniczne pochodzenia, wszyscy byli obszarnci, fabrykant, dygnity tarczy i t. p., chodzili by rumianitczy, tłuści jak pączki w masle, a podziemie miałyby pełny wikt i ekwipunek.”

Pod dyktando „Głosu Ameryki”

To samo pismo zwraca uwagę na kampanię, jaką dokonał „Caritas” w sprawie „Głosu Ameryki” i stwierdza:

„a trzydziestego stycznia „Głos Ameryki” nieomal całe oświadczenie episkopatu wydyktował.”

I mimo woli nasuwa się na myśl przemówienie wygłoszone w grudniu 1949 roku przez wysokiego urzędnika Banku Morgana, a zarazem dyrektora „Głosu Ameryki”, który na przyjęciu wydanym przez będącego dziś na usługach amerykańskiego wywiadu zaprzańca Tito, oświadczył:

„nieustępliwie stanowisko kościoła katolickiego w krajach demokracji ludowej jest w znacznym mierze zasługą „Głosu Ameryki”.

Tak oświadczył pełnomocnik Banku Morgana, banku, którego „Głos Ameryki” wraz z czterdziestoma stacjami głównymi i sześćdziesięcioma stacjami pomocniczymi jest własnością. (Pożyczka bankowa w wysokości sześćdziesięciu procent wartości sprzetu).

Wołanie... na puszczy

„Polska Zbrojna” podkreśla jeden szczegół z kontroli w oddziałach diecezjalnych „Caritasu”, nawiązując do twierdzeń zawartych w oświadczeniu. Oto:

„podczas kontroli przeprowadzonej w magazynie radomskiego oddziału „Caritasu” stwierdzono, że szereg tak cennych leków jak: streptomycyna, penicylina, coramina i t. d. przechowywane były w warunkach urągających najprzyjemniejszemu wymogom konserwacji, wskutek czego znaczna część tych leków uległa zepsuciu.”

Wiadomo, że kraj nasz, nie bez winy zaoczniczych „ofiarodawców” cierpi jęszcze na brak niektórych leków. Czy powołane do kontroli owiane skandaliczej gospodarki tymi lekami władze duchowne reagowały kiedykolwiek na dramatyczne wołanie o pomoc rozle-

gające się tak często chociażby na falach eteru? Widocznie — nie, skoro oburznie ilości poszukiwanych medykamentów uległy w winy dawnego „Caritasu” zepsuciu.

Biskupi plan Marshalla

„Rzeczpospolita” na marginesie za wziętego w oświadczeniu episkopatu twierdzenia o zgodności postępowania dawnego zarządu „Caritasu” z zasadami ewangelii zauważa:

„zakony, jak i w ogóle kościół katolicki w Polsce rozporządzają wielkimi majątkami ziemskimi i wszelkim innym ziemskim dobrem. Ani przeor, ani prałat, ani biskup nie są, jak wiadomo, tymi co potrzebują wsparcia instytucji dobroczynnej. Sądzymy więc, że przyjmowanie przez ludzi dobrze sytuowanych i to duchownych żywności i odzieży, na którą czekali ubodzy — to nie tylko wstyd, ale naruszenie elementarnych zasad etyki katolickiej.”

„Rzeczpospolita” pisze dalej: „O tym, kto polecał zasilać arystokratów, ziemian i morderców z podziemia — oświadczenie dyskretnie nie wspomina. Ale nam się wydaje, że w tym samym źródle woli — wśród czynników amerykańskich z kardynałem Spellmanem na czele — można z powodzeniem szukać obcych POLITYCZNYCH dysponentów „Caritasu”, którzy widzieli w tej instytucji do godny, przeciw Polsce Ludowej skierowany oręż — rodzaj BISKUPIEGO PLANU MARSHALLA.”

Zamiary reakcji

Organ Stronnictwa Demokratycznego „Kurier Codzienny” obszernie mówi o posunięciach hierarchii kościelnej w związku z nową sytuacją w „Caritasu”:

„Reakcja kościoła spróbowała uderzyć z dwóch stron. Z jednej — ogłasza likwidację „Caritasu”, z drugiej zaś — przeprowadza „przykryte” represje. Według „szlachetnych” intencji inicjatorów tej akcji ukarani mieliby być: w pierwszym wypadku — ludzie najubożsi, w drugim — ludzie najuczciwsi.”

W związku z tym „Kurier Codzienny” zauważa: „Tak to wygląda praktyczne wykonanie wzniósłych haseł. Trzeba bić nie tam, gdzie należy, lecz tam, gdzie jest wygodnie dla „wyższych szkieł” polityki waty-

kańskiej, której tak wiernie chce służyć reakcyjna część hierarchii kościoła! Podkreślamy specjalnie politykę Watykanu, albowiem to, co się dzieje w tej chwili w Polsce, wchodzi w daleko szersze ramy ogólnej koncepcji naczelnych władz kościoła katolickiego.”

„Veto” feudałów nie uda się

Omawiając oświadczenie episkopatu i represje hierarchii kościelnej „Trybuna Ludu” pisze w zakończeniu swego artykułu:

„Pierwszą odpowiedź episkopatu w dali sami księża. W ogromnej większości zignorowali oni nakaz sprzeczyć z ich sumieniem i dekretom o ochronie wolności sumienia i wyznania. Tylko bardzo niewiele księży okazało się uległym wobec nakazu reakcyjnej części hierarchii. Ale na tym oczywiście sprawa nie może się zakończyć. Społeczeństwo i rząd Polski Ludowej nie mogą się zgodzić na to, by pełni feudalnej pychy dostojnicy kościoła, działający na rozkaz zagranicznych ośrodków, mogli wierać swą złość na księżach postępujących zgodnie ze swym sumieniem i z prawami obowiązującymi w Rzeczpospolitej.”

To samo zagadnienie porusza również „Rzeczpospolita” pisząc o represjach niektórych awanturniczych biskupów wobec patriotycznych księży:

„Takie próby nacisku, do jakich posunął się biskup Kowalski z Pelplina, są jaskrawym nieuzasadnieniem się z wolnością sumienia duchowieństwa i łamaniem prawa, chroniącego wolność sumienia.

Te próby represji spotykają się z oburzeniem i protestem parafian i księży, którzy bez wątplenia znajdują poparcie władz państwowych — zgodnie z obowiązującymi ustawami, zgodnie z niedawnymi oświadczeniami premiera i ministra administracji publicznej.

Co się tyczy zaś „Caritasu”, to rzecz jasna, że zrzeszenie to rozwiązane nie zostanie, że — przeciwnie — będzie działało pod kierunkiem księży i świeckich katolików. „Caritas” bowiem jest potrzebna społeczeństwu, potrzebna chorym starcom, kalekom, sierotom. Niepotrzebna jest tylko zawiedzionym autorom oświadczenia i ich mocodawcom.”

Anglosasi montują armię Trizonii

PRAGA (PAP). — Agencja Telepress donosi, że władze okupacyjne kontynuują remilitaryzację Niemiec Zachodnich, t. zw. „organizację robotniczą” w Niemczech Zachodnich, znajdując się pod komendą angielską i mającej charakter półwojskowy — ulegając przekształceniu w oddziały armii zaciężnej. Agencja donosi, że w oddziałach tych wprowadza się regulamin, obowiązujący w byłej armii hitlerowskiej.

Przed Kongresem Nauki Polskiej

WARSZAWA (PAP). — W Ministerstwie Oświaty odbyła się pod przewodnictwem wicemin. E. Krasnowskiej konferencja prasowa, poświęcona omówieniu mającego się odbyć w Warszawie w roku bież. pierwszego Kongresu Nauki Polskiej. Znaczenie, zadania oraz strukturę tej wielkiej manifestacji nauki omówił pełnomocnik ministra oświaty do spraw Kongresu — prof. Jan Dembowski, który powiedział m. in.: Kongres odbywać się będzie pod hasłem powiązania nauki z państwem ludowym i życiem narodu. Wnien o zobrazować aktualny stan nauki polskiej oraz wykażać, że znaczny dorobek w wielu dyscyplinach zawdzięcza nauka polska możliwościom rozwojowym, jakie się przed nią otworzyły w państwie ludowym, a w szczególności w dziedzinie inżynierii, choć wciąż jeszcze niedostatecznemu, związanu nauki z życiem narodu, rozciągającego z rozmachem swe gospodarstwo i budującego podstawy socjalizmu, wnien wykażać, że nauka nasza zawdzięcza swój dorobek postawie i ofiarnej pracy tych uczonych polskich, którzy zrozumieli sens obywatelskiej nauki i nas twórczych procesów i włączyli się do nich z całym oddaniem.

Operacja wycięcia płuca

ZAKOPANE (PAP). — Docent Leon Manieufel, chirurg Szpitala Wojskowego w Warszawie dokonał ostatnio w sanatorium „Odrodzenie” w Zakopanem ciężkiej operacji usunięcia całego lewego płuca u 39-letniej chorej na gruźlicę. Operacja trwała 5 godzin. Chora czuje się dobrze.

Kronika m. Radomska

- WAŻNIEJSZE TELEFONY**
- 10 — Straż Pożarna
 - 11 — Urząd Bezp. Publiczn.
 - 12 — „Głos Radomszczański”
 - 12 — R. S. W. „Prasa”
 - 13 — Powiat. Komenda M.O.
 - 35 — Komitet Powiat. PZPR
 - 51 — Miejski Komisariat M.O.
 - 91 — Starostwo Powiatowe
 - 50 — Szpital Powiatowy
 - 163 — Pogotowie Ratunkowe PCK.

KINA:
Kino „Wolność”. — Od wczoraj tj. od dnia 15 bm. wyświetlany jest film produkcji czeskiej pt. „Wileze doły”.

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Radomszczańskiego”
Radomsko, ul. Reymonta Nr 39

Fabryka Mebli Giętych Nr 1 wybrała nowy Zarząd TPZ

W dniu 11 bm. odbyło się w Fabryce Mebli Giętych Nr 1 zebranie aktywno Towarzystwa Przyjaciół Zolnierza (koła fabrycznego), w celu wybrania nowego zarządu.
Przedstawiciel Powiatowego Zarządu TPZ ob. Stanisław Błaszczak zreferował zadania TPZ oraz obowiązki członków. Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli następujący pracownicy: prezes Mikołaj Otoliński, sekretarz Robert Mazurkiewicz, kasjerek Zofia Zaniwska, pierwszy członek Zarządu Jan Gawronski, drugi członek Zarządu Stanisław Sandołewski.
Na zakończenie przemówił ob. Robert Mazurkiewicz, podkreślając, że ze zrozumieniem pracowników dla spraw społecznych, o czym świadczy fakt, że wszyscy pracownicy fabryki są członkami TPZ. Krótki referat prelegent zakończył apelem do nowego Zarządu i członków, aby czynnie i z całym sercem oddali się pracy, dając tym dowód przywiązania do odrodzonego Wojska Polskiego.

Nowe kadry rolników kształcą się w Średniej Szkole Rolniczej w Rokryczach

Średnia Szkoła Rolnicza w Rokryczach kształci młodzież wiejską na przyszłych wykwalifikowanych rolników. Nauka odbywa się w pałacu położonym wewnątrz dużego parku, pięknego zarówno zimą, jak i latem.
Osrodek istnieje od 1945 r. Kształcą się tu obecnie około 40 uczniów — synów mało i średniorolnych chłopów. Przy szkole znajduje się 25 ha gospodarstwo, w tym 4 ha zajęte jest pod ogród warzywny i sad. Gospodarstwo wyposażone jest bogato w inwentarz i maszyny rolnicze.
Nauka w szkole trwa 2 lata, a rok szkolny dzieli się na 2 semestry. Obecnie mamy semestr zimowy, który trwać będzie do 30 marca. W sezonie tym lekcje odbywają się codziennie. Młodzież uczy się przedmiotów zawodowych jak: rolnictwo, hodowla, ogrodnictwo i organizacja gospodarstwa wiejskich oraz przedmiotów ogólnokształcących. Dziewczęta mają dodatkowo lekcje szycia i gotowania.
Niedługo nadejdzie wiosna, a z nią semestr letni. W tym okresie lekcje będą się odbywały tylko raz w tygodniu. Reszta czasu uczniowie spędzą na uprawianiu roślin i notowaniu spostrzeżeń, które umieszczone będą w specjalnych zeszytach zwanymi konkursowymi. Będą także prowadzone przez uczniów kursy samokształceniowe na tematy nowoczesnej, socjalistycznej kultury rolnej oraz tematy polityczno-społeczne.
Po zajęciach młodzież chętnie przebywa w doskonale urządzonej świetlicy, mieszczącej się w jednej z sal pałacu. Miło jest spędzać dłużej wieczory zimowe, czytając interesujące książki. A szkoła może poszczycić się bogatym księgozbiorem, liczącym około 1000 tomów. Nie brak tu także o problematyce związanej z kulturą rolną i są także dzieła literatury pięknej i dzieła klasyków marksizmu. Świetlica posiada także radioodbiornik, z którego korzysta młodzież szkolna oraz pozaszkolna i starsze społeczeństwo.
Istniejące na terenie szkoły koło ZMP odgrywa dominującą rolę w sprawach nauki, jak również w polu szkolenia ideologicznego i działalności oświatowo-kulturalnej.

Biedne powiaty przodują

Konecki na pierwszym miejscu w spłacie zaliczki na poczet podatku gruntowego

Z zestawienia, ilustrującego wpłaty na poczet podatku gruntowego oraz Społecznego Funduszu Oszczędnościowego Rolnictwa wynika, że na pierwsze miejsce wysuwają się powiaty biedne. Jest to dowodem, że chłop mało i średniorolny rozumie znaczenie terminowych wpłat podatku, że wie, iż w ten sposób przysparza poważne kwoty pieniędzy Skarbowi Państwa, jak również pomaga do zagospodarowania wsi i własnej gminy. Natomiast bogaciej wsi w dalszym ciągu ociągają się z wpłatami zaliczki na rok 1950.
Po upływie ostatniej dekady bież. miesiąca na pierwszym miejscu znajduje się powiat konecki, który uiszczył do tej pory 28,46 proc. zaliczki. Na drugim miejscu znajduje się w splatach F.O.R. — powiat radomszczański, który uzyskał 24,48

Doniosła uroczystość w »Metalurgii«

około 300 pracowników otrzymało nagrody pieniężne za wydatną pracę

Dzień 11 lutego rb był niezwykle podniosły dla pracowników „Metalurgii”. Zakład ten toczy zaciętą walkę o pełne pierwszeństwo we współzawodnictwie międzyzakładowym i jego ambicją jest zdobyć w następnym etapie na własność „Sztandar przechodni”.
„Metalurgia” ukończyła obecnie II-gi etap współzawodnictwa międzyzakładowego. Trzeba stwierdzić, że pracownicy dali ze siebie wszystko, aby etap ten zakończyć pełnym sukcesem i niewiele brakowało, aby „Metalurgia” znalazła się na pierwszym miejscu, zdobywając „Sztandar przechodni”. Zaledwie bowiem jeden punkt więcej zdobył współzawodniczący z nią zakład w Sosnowcu.
Dzień 11 lutego był przełomem wspaniałych osiągnięć i świętem bohaterów pracy „Metalurgii”. Świetlica stała się wiodnią niecodzienną imprezą. Sala wypełniła się po brzegi. Znaleźli się w niej przedstawiciele pryncypalów partyjnej organizacji podstawowej, Rady Zakładowej, Dyrekcji i wielu gości spośród społeczeństwa radomszczańskiego. Z ramienia Związków Zawodowych na uroczystości przybyli tow. tow. Borowski i Zaczekowicz.
Na wstępie uroczystości zespół świetlicowy wystawił sztukę p. t. „Przyjmujemy o 8,30”. Sztuka spotkała się z serdecznym przyjęciem zebranych, którzy nagrodzili wykonawców huczynnymi oklaskami.
Po części artystycznej, ponownie rozsunęła się kurtyna i oczom zebranych ukazał się niecodzienny widok. Na stole stał nowiutki radioodbiornik, a nie-

co niżej 2 piękne męskie rowery.
Głos zabrał dyrektor zakładów ob. inż. Uhrynowski, podkreślając wielkie zasługi pracowników, serdecznie im dziękując za włożony wysiłek i życząc na przyszłość jak najlepszych wyników pracy.
W dalszym ciągu przemówienia mówca podkreślił, że apel górnik Markiewki w „Metalurgii” nie przebrzmiał bez echa, bo pracownicy druciarń przyjęli zobowiązania współzawodnictwa długofalowego. Tym samym „Metalurgia” jest pierwszym zakładem metalowym w województwie łódzkim, który zainicjował współzawodnictwo na długi dystans.
Na zakończenie przemówienia inż. Uhrynowski zaznaczył, że Zjednoczenie Przemysłu Metalowego przeznaczyło tylko jeden radioodbiornik dla któregoś z 15 zakładów i właśnie ten jeden odbiornik został przyznany „Metalurgii” co napawa jej założycieli i pracowników dumą i radością.
Następnie przemówił przedstawiciel Okręgowej Rady Związków Zawodowych tow. Zaczekowicz, który w mocnych słowach mówił o naszym wspólnym celu, jakim jest budowa Polski Socjalistycznej.
Zabierając następnie głos tow. Wawrzyniak podkreślił, że wysiłkiem mięśni i mózgu zbudujemy lepszą przyszłość, tę, za którą lała się niewinna krew najlepszych synów Polski. W swym przemówieniu tow. Wawrzyniak zwrócił uwagę robotnikom partyjnym i bezpartyjnym na konieczność wzmożenia czujności i ochrony tajemnicy państwowej. Przemawiali jeszcze następni mówcy, którzy podkreślali, że najlepsze wyniki w produkcji można osiągnąć przez współzawodnictwo pracy.
Z kolei przystąpiono do rozdania nagród. Pierwszą nagrodę otrzymała ob. Kołaczowska, otrzymując radioodbiornik. Drugą i trzecią nagrodę, a mianowicie rowery otrzymali ob. Antoni Sobczyk i Józef Kuśniercz.
Po rozdaniu trzech pierwszych nagród przystąpiono do podziału około 300 nagród pieniężnych w wysokości od 1.000 do 5.000 zł.
Nagrody w wysokości pięciu

tys. zł. otrzymali: ob. Antonina Borowiecka, ob. Helena Woźniak, ob. Jan Zbroja. Po trzy tysiące zł. otrzymali ob. Henryk Gałwiaczek, Kazimierz Poteralski, Helena Majewska i Karol Chmielarz. Po dwa tysiące zł. otrzymali ob. ob. Wacław Satermus, Dorosiński, Zbroja, Danuta Włażlak i Antoni Kipigroch.
Ok. 290 nagród w wysokości

po 1.000 zł. otrzymali wyróżnieni pracownicy.
Po zakończeniu części oficjalnej gdzieś z rogu świetlicy zabrzmiały tony wesołego mazurka. Ob. Kołaczowska nie mogła się doczekać na muzykę ze swego radia i włączyła go do kontaktu znajdującego się w świetlicy.
Szeliga Michał
korespondent „Głosu”

Z frontu współzawodnictwa pracy w Fabryce Chemicznej w Woli Krzysztoporskiej

W fabryce Chemicznej w Woli Krzysztoporskiej współzawodnictwo istnieje już prawie dwa lata. Początkowo akcja obejmowała zaledwie kilku robotników, rozrastając się jednak szybko. Już w kwietniu ubiegłego roku współzawodnictwo pracy objęło 100 procent załogi.
Pracę robotników w Woli, efekt ich wzmożonego wysiłku, oblicza się w punktach, a nie w procentach. Na każdy punkt trzeba sobie zasłużyć i szybkością i jakością, wykonanej pracy.
W ostatnim okresie na czoło przodowników pracy wysunęli

się następujący robotnicy: Adam Kowalski, zatrudniony w warsztacie mechanicznym jako ślusarz, który osiągnął 102 punkty. Spawacz Bronisław Wybina zdobywając 98 punktów. Zatrudnieni w dziale półfabrykatów, przy kadziach Kazimierz Walankiewicz i Stefan Reksela uzyskali po 95 i 94 punkty. Osiągnięcia dwóch ostatnich robotników podkreśla fakt, że praca ich jest niezwykle odpowiedzialna bo chwila tylko nieuwagi spowodować może wypadek, narażający fabrykę na straty idące w setki tysięcy zł.
(K.M.)

Szkoła TPD w Piotrkowie rozwija się coraz lepiej

Jak już wspominaliśmy na łamach naszej gazety, do najlepiej zorganizowanych oraz najlepiej prowadzonych szkół podstawowych w Piotrkowie, zalicza się szkoła Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. W okresie początkowym szkoła, podobnie jak i wszystkie inne, walczyła z trudnościami. Jednak dzięki wybitnej pomocy Komitetu Rodzicielskiego i społeczeństwa piotrkowskiego, które coraz bardziej zaczyna się interesować życiem jedynej w Piotrkowie szkoły TPD — stała się ona wzorcowym ośrodkiem nauki.
W czasie przerwy wakacyjnej odnowiono i poddano budynkowi szkolny gruntownej przeróbce. Obecnie dzieci uczą się w widnych, estetycznie urządzonej salach,

które zaopatrzone są w głośniki i radia. Młodzież codziennie korzysta z ciekawych i pouczających pogadek, transmitowanych przez Polskie Radio specjalnie dla działu szkolnej.
Przed paru dniami, dzięki staraniom Komitetu Rodzicielskiego, szkoła otrzymała nowy komplet półek do biblioteki, która może się poszczycić pokaznym zbiorem książek, dochozącym do 1300 tomów. Jak wynika ze słów bibliotekarki tow. Barańskiej, książki cieszą się dużym powodzeniem wśród TPD-owskiej młodzieży szkolnej.
Nie jest natomiast całkowicie załatwiona sprawa zaopatrzenia szkoły w meble. Odczuwa się brak stołków do świetlicy, przydałoby się również pianino. Mówiąc o urządzeniu szkoły należy podkreślić wzorowy porządek w klasach i na korytarzach. Cała szkoła łączy czystość, w oknach wiszą ładne firanki. Młodzież TPD-owska rozpoczyna naukę ogólnym apelem w hollu, podczas którego poruszane są sprawy organizacyjne oraz aktualne zagadnienia polityczno-społeczne.
Młodzież bierze również udział we współzawodnictwie w nauce i zachowaniu się. Za wzór dobrej i przykładowej uczennicy, którą słusznie można nazwać przodownicą w nauce, uznana została Sosnowska Elżbieta. Za nią, znajdują się tutaj wiele innych uczniów i uczennic, którzy osiągają dobre wyniki w nauce, a zachowania się tutaj wiele innych wychowawców w szkołach typu TPD!
W szkole prowadzi się również akcję dożywiania dzieci — na ogólną liczbę 249 dzieci — 143 korzysta z dożywiania. Dzieci sieroty lub rodziców biednych dożywiane są bezpłatnie, co można było przeprowadzić dzięki czynności pracowników Ubezpieczalni Społecznej w Piotrkowie, która przekazała kierownictwu piotrkowskiej szkoły TPD 140 tysięcy złotych; w ten sposób 47 biednych dzieci będzie dokarmianych do końca roku szkolnego bezpłatnie.
Jeśli chodzi o opiekę lekarską to młodzież tej szkoły znajduje się pod stałą kontrolą lekarską. Co tydzień odbywają się przeglądy

11.300 członków liczy Towarzystwo Przyjaciół Polsko-Radzieckiej w powiecie piotrkowskim

Stąły i szeroki rozwój Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej w naszym mieście i powiecie piotrkowskim, jest dowodem, przyjaźni i zainteresowania ludności sprawami na rodów Związku Radzieckiego.
TPPR liczy obecnie 11.300 członków, którzy zgrupowani są w 111 kołach. W samym Piotrkowie istnieje przy zakładach pracy 61 kół oraz 28 kół przy szkołach. Wszystkie one pracują dotrze, systematycznie nagość odbywają się zebrania, a członkowie pilnie czytają prasę radziecką.
Do najlepiej zorganizowanych kół Towarzystwa w powiecie należy koło w Uszczynie, liczące 45 członków i koło w Bełchatowie z 1.000 członków. Do rozwinięcia prac kół terenowych, rozrzuconych po całym powiecie, przyczyniają się comiesięczne inspekcje przedstawicieli Oddziału Powiatowego. Wizyta taka połączenia jest zwykle z odczytem lub prelekcją i zgromadza wielu słuchaczy.
(K.M.)

Coraz więcej gazetki ściennych w fabrykach radomszczańskich

Już na początku 1949 roku w wielu fabrykach zaczęto wydawać gazetki ściennych.
Do fabryk tych należy: zespół Hut Szklanych „Edwardów” i „Metalurgia”, które jednak wydają gazetki z początku roboty to niestety bezplanowo i przypadkowo. Obecnie sytuacja zmieniła się na lepsze. Poszczególne fabryki zreorganizowały zespoły redakcyjne i teraz gazetki ukazują się regularnie, co miesiąc.
Do najlepszych zespołów redakcyjnych należy zaliczyć zespoły z PFMG Nr 1, PSMG Nr 2, Powiatowej Komendy Milicji Obywatelskiej, PSS, huty szkła „B. Morawski”, Zakładów Budowy Urządzeń Kotłarsko-Mechanicznych Nr 9, PDT oraz z powiatu z gmin Dmenin, Przewab, Gidle, Garuku, Kabieli Wielkich i Kruszyny.
Pragnąc, aby nie zabrakło w wydawaniu gazetki ściennych ani jednej fabryki, ani jednej gminy powiatu radomszczańskiego, aby gazetki były na najwyższym poziomie, należało by pomyśleć o urządzeniu na terenie Radomska wystawy gazetki ściennych. Wystawa taka pokazałoby tymczasowy dorobek, pozwoliłoby poszczególnym redakcjom porównać swój wysiłek oraz przynieść potrzebę wymianę doświadczeń.

Bandyci ukarani

Sąd po przesłuchaniu świadków którzy potwierdzili zarzuty zawarte w akcie oskarżenia, skazał: Tadeusza Zajęczka, Józefa Jasiona, Józefa Tomaszkiwicza, Jana Banaszczyka, Józefa Stefaniaka i Adama Mazmasa — na karę śmierci.
Tomasz Ślusarczyk skazany został na 10 lat więzienia, Jan Nowak i Jan Leśniewski na 15 lat więzienia, a Władysław Francuz na dożywotne więzienie.
Rozprawie przewodniczył wiceprezes Sądu Apelacyjnego Sędzia Blochowicz, oskarżał podprokurator Ostojski.
(m)

Kursy dla kierowników - hodowców i producentów

Od dnia 15 bm. zaczyna się kurs dla kierowników grup hodowców i producentów we wsi Kodram, gmina Dmenin. Na kurs ten każda gromada wytypuje 2 kandydatów, którzy przejdą 5-cio dniowy kurs hodowlany, kontraktacji zbóż i wiadomości o Polsce współczesnej. Kurs przeszkoli ok. 500 osób z całego powiatu radomszczańskiego, a zakończenie dla wszystkich grup nastąpi w połowie marca. Przeszkoleni kierownicy przyczyniają się do racjonalnej hodowli bydła i uprawy ziemi we wsiach powiatu radomszczańskiego.

Energetycy szkołą się w województwie łódzkim

W roku 1949 na terenie naszego województwa czynnych było 25 kursów szkoleniowych dla energetyków. Kursy te uruchomione były w ramach szkoleniowej dokształcającego Centralnego Zarządu Energetyki.
Obecnie akcja szkoleniowa dla energetyków prowadzona jest na terenie wszystkich Zjednoczeń. Umożliwi to szybkie podniesienie kwalifikacji zawodowych pracowników-energetyków

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Głos”

20 LAT temu

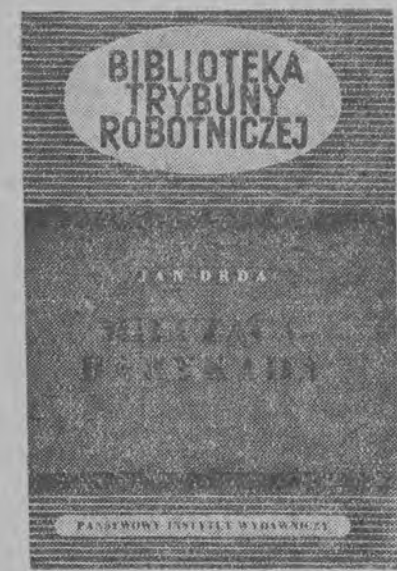
Co pisała prasa łódzka 16 lutego 1930 r.

DEMONSTRACJE KOMUNISTÓW W PIOTRKOWIE

„Republika” pisze: W sobotę o godzinie 6 wieczorem komunisty Piotrkowa urządzili demonstrację przed gmachem więziennym, wznosząc okrzyki przeciw rządowi sanacyjnym. Więźniowie na demonstrację swych towarzyszy odpowiedzieli śpiewem „Miedzynarodówki”. W pewnej chwili komunisty wtargnęli do mieszkania naczelnika więzienia i wybili wszystkie szyby w oknach. Dopiero po przybyciu silnych oddziałów policji komunisty wycofali się — zawieszając wysoko na ścianach przy ulicy Rycerskiej sztandar komunistyczny.

Nowa premia dla naszych czytelników „Milcząca Barykada”

Jana Drdy za 80 złotych



W ostatnich dniach w ramach Bibliotek „Trybuny Ludu” oraz „Trybuny Robotniczej” ukazała się książka współczesnego pisarza czeskiego Jana Drdy pt. „Milcząca Barykada”. Treść książki zawarta w krótkich, interesujących opowiadaniach, związana jest z bohaterką walką ludu czechosłowackiego przeciw hitlerowskiemu okupantom.

Niedawno na naszych ekranach wyświetlany był film „Milcząca barykada”, który jest przeróbką filmową wspomnianej książki. Wszyscy prenumeratorzy naszych pism mogą nabyć „Milcząca Barykadę” za dopłatą po 80 zł. przy uregulowaniu prenumeryatu u swego kolportera.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)
Dziś o godz. 19,15 sztuka Leona Kruczkowskiego pt. „Odwety” w drugiej wersji.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Dziś teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 150-36)
Codziennie o godz. 19,15 „Rozbitki”.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (Łódź, Jaracza 2)
wystawia po raz ostatni sztukę „Mój Syn” w niedzielę, dnia 19 lutego.

Najbliższa premiera: trzy jednoktówki Szolem Alejchema.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” (ul. Piotrkowska 243)
Czwartek, dnia 16. 2. o godz. 19,15 „Królowa Przedmieścia”.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO” (Łódź, Nawrot 27, tel. 135-74)
Godzina 9.20. Widowisko dla szkół pt. „Historia ciała o niebieskich miedzalach”.

ZE SPORTU

Co nam przyniosą sobota i niedziela w dalszych rozgrywkach ligi koszykowej?

Prawie każdego tygodnia mamy niespodzianki w spotkaniach ligowych koszykówki. Ostatnio sensacją swego rodzaju była porażka Spójni gdańskiej, poniesiona z LKS Włóknierzem i to u siebie. Popzedniego dnia lodzianie ulegli „Kolejarzom” w Toruniu. Tak samo było ze Spójnią. W sobotę przegrała ona z „Kolejarzem” w Poznaniu, a w niedzielę pokonała (po dogrywce) tamtejszą Wartę. Nastąpiła ponadto zmiana „leadera” tabeli. Spójnię gdańską wyprzedził Kolejarz Poznań. A oto tabela:

1. Kolejarz Poznań	15	12:4	729:630
2. Spójnia Gdańsk	14	11:3	597:463
3. AZS Warszawa	14	10:4	878:501
4. Spójnia Łódź	14	10:4	764:666
5. Gwardia Kraków	13	8:5	523:463
6. Kolejarz Toruń	16	7:9	745:738
7. LKS Włóknierz	15	6:9	690:689
8. Związkowiec Warta	15	6:9	600:670
9. Cracovia	13	5:8	511:530
10. Kolejarz Ostrów	15	5:10	477:606
11. AZS Kraków	13	3:10	413:585
12. Stal Świętochłowice	12	2:10	437:623

W nadchodzącą sobotę Spójnia łódzka wybiera się do swej imienniczki do Gdańska. Jeśli LKS Włóknierzowi udało się pokonać tamtejszy zespół, dlaczegożby nie miała tego dokonać Spójnia? Jak widać z tabeli

ki trzy zespoły: Kolejarz Poznań, AZS i Spójnia łódzka posiadają po 4 stracone punkty. Niewątpliwie „Kolejarz” i AZS „potkną się” jeszcze w dalszych rozgrywkach, co może wyjść tylko na dobre lodzianom. A więc walczyć trzeba ambitnie do końca rozgrywek, a nie opadać na duchu. W niedzielę Spójnia „zawadzi” o Toruń, gdzie zmierzy się z tamtejszym Kolejarzem. Tutaj zwycięstwo lodzian jest więcej niż pewne.

LKS Włóknierz ma tylko jedno spotkanie, ale b. ciężkie. Mianowicie spotka się z AZS w stolicy. Aby udowodnić, że zwycięstwo w Gdańsku nie było dziełem przypadku, a tylko wynikiem solidnej pracy, muszą lodzianie wygrać mecz w Warszawie.

Poza tym Warta gra w sobotę z AZS w Krakowie, gdzie winna zwyciężyć. W niedzielę Warta zmierzy się ze Stalą w Świętochłowicach, gdzie również powinna przechręcić szalę zwycięstwa na swoją stronę.

Kolejarz Ostrów spotka się ze swym imiennikiem z Poznania, faworytem tych zawodów. Wreszcie w Krakowie „święta wojna”, Cracovia zmierzy się z Gwardią. Ta ostatnia ma 100-procentowe szanse na wygranie tych zawodów.

Na stadionie „Dynamo”



W mistrzostwach świata panczenistki radzieckie jak już donosiliśmy odniosły wielki sukces zajmując wszystkie czołowe miejsca. Oto one: od lewej Karelina, Kondakowa, Łukowa, Krotowa i szefki zawodów Mielnikow

381 zawodników startuje w zimowych lekkoatletycznych mistrzostwach Polski

Lekkoatletyczne zimowe mistrzostwa Polski, które odbędą się w hali Wojewódzkiego Ośrodka Kultury Fizycznej w Przemyślu w dn. 18 i 19 bm. wywołały ogromne zainteresowanie. Liczba zgłoszonych zawodników jest rekordowa. Do mistrzostw zimowych zgłosiły się 32 drużyny liczące 381 lekkoatletów i lekkoatletek, przy czym brak zgłoszeń z klubów okr. poznańskiego. Z czołowych zawodników wezmą udział: Ogiobin, Krzesiński, Korban, Stawczyk, Adamczyk, Paszkowski, Milanowa, Hofman, Puzio, Borowidowa, Kiszka. W sobotę 18 bm., to jest w dniu rozpoczęcia mistrzostw w przemyśkiej hali odbędą się uroczyste akademie z okazji utworzenia Głównego Komitetu Kultury Fizycznej oraz zjazd trenerów PZLA poświęcony omówieniu zasad szkolenia na rok 1950.

Co usłyszymy przez radio

11,57 Sygnal czasu i Hejnał, 12,04 DZIENNIK POŁUDNIOWY, 13,30 Koncert rozrywkowy, 14,00 Kronika ZSRR i krajów demokracji ludowej, 14,30 (L) Arie operowe i pieśni St. Moniuszki, 14,55 Walce polskie, 15,30 „Budujemy Nieznanowo” — audycja dla świetlic dziecięcych, 15,50 Muzyka rozrywkowa, 16,00 DZIENNIK POŁUDNIOWY, 16,25 (L) Audycja cja Mozartowska, 16,45 (L) Studcho-wisko „Walerka nie jest kujon”, 17,00 „Słuchamy muzyki”, 17,35 (L) „Śpiewamy pieśni młodzieżowe” — audycja słowno-muzyczna w oprac. mgr M. Drobnera, 18,00 Komentarz, 18,05 Odpowiedzi fali 49, 18,15 Muzyka ludowa, 18,40 „Wszelchnica Ra-diowa” kurs I — Wykład z cyklu: „Elementy biologii”, 19,00 Muzyka, 19,15 „Bunt Starego Łęku” — słuchowisko, 20,00 DZIENNIK WIECZORNY, 20,40 Muzyka rozrywkowa, 21,00 Koncert. Transmisja z Bu-dapesztu, 21,40 Opowieść radiowa o Adamie Mickiewiczu, 22,00 (L) „Robotnicy łódzcy dyskutują nad nowym filmem węgierskim „Pędz ziemni” — felieton J. Stefańskiej, 22,20

Uwaga członkowie LKS Włóknierz!

W związku z akcją G. K. K. F. odnośnie upowszechnienia Kultury Fizycznej i Sportu — Zarząd LKS „Włóknierz” zwołuje na piątek, dnia 17 lutego 1950 r., o godz. 19 zebranie aktyw sportowego wszystkich sekcji celem omówienia tych zagadnień i podjęcia zobowiązujących uchwał. Na zebraniu prezes klubu ob. Dąbrowski Marian wygłosi referat p. t. „Nowy etap walki o upowszechnienie Kultury Fizycznej”. Zebranie odbędzie się w sali PZPF Nr. 3 przy ul. Piotrkowskiej 293-5. Kierownicy sekcji dopilnują pod osobistą odpowiedzialnością, ażeby udział w zebraniu był jak najliczniejszy.

W poniedziałek Pływacy słowaccy startują w Łodzi!

Wzrost Łódzki Okręgowy Związek Pływaczy otrzymał wiadomość z Warszawy, że w niedzielę wieczorem przyjeżdżają do Polski pływacy Bratysławy i w poniedziałek startować będą w Łodzi. Wiadomość ta zaskoczyła ŁOZP, który spodziewał się pływaków Bratysławy dopiero w marcu. Niezwłocznie jednak przystąpiono do dzieła. Wszystkie prace organizacyjne są już w toku. Pływacy Bratysławy będą startowali w Polsce tylko jeden raz w Łodzi. Zawody rozłożono na dwa dni: poniedziałek i wtorek.

Kacik szachowy

I runda kl. A. — 19. II. 50 r. godz. 10:
1. Ogniwo — Włóknierz — Zgierz (Łódź, Wólczańska 5).
2. A. Z. S. — Spójnia — (Łódź, Południowa 10).
3. Związkowiec — LKS — Włóknierz — (Łódź, Piotrkowska 262).
II runda kl. B. — 19. II. 50 r. godz. 10:
1. Ogniwo II — pauzuję.
2. A. Z. S. II — Włóknierz — Pa-bianice — (Łódź, Al. Kościuski 21).
3. Bawelna — Spójnia II — (Łódź, 6-Sierpina 8).
4. Włóknierz — Zgierz — Kole-jarz — Kuluszki — (Zgierz, Szczę-sliwa 12).
5. L. K. S. — Włóknierz — Stał— (Łódź, Piotrkowska 272a).
6. Budowlani — Związkowiec — (Łódź, Zachodnia 63).

Prezydium

Głównego Komitetu Kultury Fizycznej

Zgodnie z wytycznymi uchwały Biura Politycznego KC PZPR z września roku ubiegłego w sprawie kultury fizycznej i sportu o. raz z ustawą Sejmu R.P. z dnia 30 grudnia r. ub. — powołany został do życia Główny Komitet Kultury Fizycznej przy Prezysie Rady Ministrów.

Na wniosek Prezesa Rady Ministrów Prezydent R.P. ob. Bolesław Bierut mianował przewodniczącym Głównego Komitetu K. F. posła Lucjana Motykę, dotychczasowego dyrektora Głównego Urzędu Kultury Fizycznej.

Na wniosek zainteresowanych ministrów i organizacji, jako wiceprzewodniczącym Prezes Rady Ministrów powołał:

- 1) Aleksandra Burskiego — wiceprzewodniczącym CRZZ, 2) Zdzisława Wróblewskiego — sekretarza Zarządu Głównego ZMP, 3) Władysława Jagusztyna — wiceprzewodniczącym Zarządu Głównego ZSCh;

Jako sekretarzy: wicedyrektorów GUKF — Edmunda Kosmana i Henryka Szemberga;

jako członków Prezydium: 1) wiceministra oświaty Henryka Ja. Błosińskiego, 2) wiceministra zdrowia Bogusława Kożuszniaka, 3) Gł. Inspektora Wojsk. Inż. MON Jerzego Borzylowskiego, 4) Szefa Zaopatr. MBP plk. Apolinarego Mineckiego.

I plenarne posiedzenie Głównego Komitetu Kultury Fizycznej odbędzie się w dniu 16 lutego br. o godz. 10 w jednej z sal konferencyjnych Sejmu Ustawodawczego R. P., przy ul. Wiejskiej 4.

Dlaczego nie w Łodzi? Przyjazd pięściarzy CSR do Polski

W dniach od 24 — 28 lutego b. r. na terenie kraju będzie przeprowadzona akcja popularyzacji zbliżenia kulturalnego z Czechosłowacją pod nazwą „Dni łutowe”. Akcja ta ma na celu upamiętnienie daty przewrotu łutowego w CSR. W dziedzinie sportu w ramach tej akcji przybędzie do Polski drużyna pięściarzy czechosłowackich (Sokol Hranice), która rozegra kilka spotkań, a mianowicie: w Bydgoszczy, Szczecinie i Warszawie. Mecz w stolicy przewidziany jest w dniu 26 bm.

Na lodowiskach CSR

PRAGA (obst. wł.) W dalszym ciągu swego tournée po Czechosłowacji drużyna szwedzkich hokeistów Matteus Pojkarna rozegrała mecz w Ostrawie. Przeciwnikiem Szwedów był zespół Witkowie-Zelezarny. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem drużyny szwedzkiej 4:3 (1:0, 1:2, 2:1).

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE

Telefony:
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. naczelnego 216-23
Sekretarz odpowiedzialny 216-65
Dział partyjny 254-25

Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennejnych 216-45
Dział muzealny 229-29
Dział miastki i sportowy 254-31

wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 216-11
Dział fabryczny 216-10
Dział rolny 254-21

wewn. 9
Redakcja secesyjna 173-21
Kierownik 173-21
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 229-32
Administracja 250-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 55, tel. 211-59 i 114-75

Wydawca BSW „Prasa”
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 16, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. BSW „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 11, tel. 204-45.

Niebezpieczny Zbieg

Głowa znikła natychmiast. Słychać było jak człowiek szarpnąć się, zeszliżnął się wzdłuż ściany na dół. Potem znów zapadła cisza. Wkrótce pod oknami Jenny zaczął się zbierać tłum. Jenny słyszała kroki, tupot nóg, okrzyki pełne złości i nasilający się złowrogi hałas. — Tu trzymają „feringów”!... — rozległ się okrzyk. — Zabić niewiernych!... — Zabijcie niewiernych i ich braci! — krzyczano na ulicy. — Śmierć cudzoziemcom! Był to dzień zaduszny, święto muzułmanów. Wierni tłumnie chodzili po ulicy, wykrzykując imiona męczenników Koranu, tańcząc w kurzu ulicznym i bijąc się w piersi. W takie dni ze szczególną siłą wybuchła w sercach muzułmanów nienawiść do cudzoziemców, do „feringów”. Ktoś szepnął im, że braminii ukryli w domu kupca kilku znaczących Anglików. Będą ich trzymać w celu otrzymania bogatego okupu od królowej brytyjskiej.

— Śmierć „feringom”!... Zabijcie „feringów” i ich braci!... Jenny słuchala ze strachem niezrozumiałych krzyków. Tłum robił się coraz gęstszy, na dom posypał się grad kamieni. — Tam są oficerowie!... Najwięksi wśród sahibów! Porozumieją się ze swoimi i sprzedadzą miasto! — Tak!... Tak!... Wszystkich nas wygubią!... — Dawać ich tu!... Wylamać drzwi! Ciężkie zewnętrzne drzwi jęknęły pod ciosami. Jenny rzuciła się do wewnętrznych pokoi domu. Z tylnej izby wyrzwał strażnik. Był blady. — I tu wał!... — pokazał Jenny male drzwi, prowadzące na wewnętrzne kryte podwórze domu. — Puszczaj!... Puść mnie do niej! — usłyszała Jenny znajomy głos. Odepchnąwszy strażnika, wbiegła do pokoju hinduska dziewczynka w białej sukience. Była to ta sama dziewczynka, którą Jenny widziała podczas drogi, a przedtem w Kalkucie. Hinduska dyszała ciężko. — Żle jest! — powiedziała. — Muzułmanie są bardzo źli. Ktoś im powiedział, że są tu trzymani oficerowie - sahibowie. Na zewnętrzne drzwi z nową siłą posypały się uderzenia. — Śmierć!... Śmierć!... Zabić cudzoziemców! — Co robić? — spytała Jenny. — Zaraz się tu wedrą! Dziewczynka rozejrzała się po domu. — Chodź ze mną! — powiedziała i wzięła Jenny za rękę. Obie przebiegły kilka pustych, na pół ciemnych pokoiów, od-

sunęły szczerłą, płocienną zasłonę i znalazły się w dużej, niskiej sali, zastawionej tapczanami. W bogato ozdobionych niszach wzdłuż ścian, stały malowane skrzynie, leżały poduszki. Była to „zenana” — kobieta połowa domu. — Wyprowadzę cię stąd — powiedziała Lela. — Nie bój się, ubiorę cię, jak się należy. Lela otworzyła skrzynie. Na podłogę wysypały się różnokolorowe sukienki, wyszywane czepeczki, jedwabne szale, szarawary, korale. — Patrz! — rzekła Lela. Pośpiesznie wciągnęła na Jenny długą, lamowaną u dołu spódnicę. Potem wydobyla wyszywaną krymkę i ułożyła ją na głowie dziewczynki. — Niedobrze! Lela z niezadowolaniem cmoknęła językiem. Jasne kosmyki włosów Jenny sterczały na wszystkie strony spod czapeczki. Lela zerwała z głowy Jenny krymkę i rzuciła na podłogę. — Masz włosy żółte, jak ryżowa słoma — mówiła zmartwiona patrząc na dziewczeczkę. Twarz i ręce Jenny mocno się opaliły pod indyjskim słońcem, oczy miała czarne z ciemnymi obwódkami, takie, jakie często zdarzają się u hinduskich dziewcząt. Tylko warkocze, jasne warkocze. Co zrobić z nimi? — Wiem — rzekła Lela